

## Nie ma wiary w naukę Autor tekstu: Jerry Coyne

Znaną taktyką tych, którzy twierdzą, że daje się pogodzić naukę i religię, jest twierdzenie, że nauka, podobnie jak religia, opiera się na wierze: wierze w ścisłość naszych obserwacji, w prawa natury lub w wartość rozumu. [Daniel Sarewitz](http://www.slate.com/authors.daniel_sarewitz.html) (http://www.slate.com/authors.daniel\_sarewitz.html), dyrektor ośrodka strategii nauki w Arizona State University, piszący czasami do [Slate](http://www.slate.com) (http://www.slate.com), napisał w „Nature”, jednym z najbardziej prestiżowych pism naukowych [o bozonie Higgsa](http://www.nature.com/news/sometimes-science-must-give-way-to-religion-1.11244) (http://www.nature.com/news/sometimes-science-must-give-way-to-religion-1.11244): „Dla tych, którzy nie potrafią zrozumieć matematyki, wiara [belief] w Higgsa jest aktem wiary [faith], nie zaś racjonalności” [1].

Takie oświadczenia sugerują, że nauka i religia nie różnią się, ponieważ obie szukają prawdy i posługują się wiarą, by ją znaleźć. Faktycznie, o nauce mówi się często, że jest *rodzajem* religii.

Jest to jednak błędne, bo „wiara”, jaką mamy w nauce, jest zupełnie inna niż wiara, jaką wierzący mają w Boga i dogmaty swojego wyznania. Aby to zobaczyć, popatrz na następujące cztery twierdzenia:

„Wierzę, że ponieważ akceptuję Jezusa jako mojego osobistego zbawiciela, dołączę w niebie do moich przyjaciół i rodziny”.  
„Moja wiara mówi mi, że Mesjasz jeszcze nie nadszedł, ale przyjdzie kogoś dnia”.  
„Mam paciorkowcowe zapalenie gardła, ale wierzę, że penicylina to wyleczy”.  
„Wierzę, że kiedy zostanę męczennikiem dla Allaha, otrzymam w raju 72 dziewice”.

We wszystkich tych zdaniach jest słowo *wiara*, ale w jednym użycie tego słowa jest inne. Trzy twierdzenia religijne (chrześcijańskie, żydowskie i muzułmańskie) reprezentują wiarę tak, jak definiuje ją filozof Walter Kaufmann: „głębokie przeświadczenie, które nie jest oparte na wystarczających dowodach, by pozyskać akceptację każdej rozsądnej osoby”. Właściwie nie ma żadnych dowodów poza objawieniem, autorytetem i pismami świętymi na poparcie wymienionych powyżej twierdzeń religijnych i większość ludzi wierzących na świecie odrzuciłaby przynajmniej jedno z nich. Aby powiedzieć to otwarcie: taka wiara wymaga udawania, że wiesz rzeczy, których nie wiesz. Stoją za nią pobożne życzenia, jak to wyraźnie stwierdza List do Hebrajczyków 11:1: „Wiara zaś jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy”.

W odróżnieniu od tego, trzecie twierdzenie polega na *dowodach*: penicylina niemal zawsze zabija bakterie paciorkowcowe. W takich wypadkach słowo wiara nie znaczy „przekonanie bez dobrych dowodów” ale „zaufanie wypływające z testów naukowych i powtarzanego, udokumentowanego doświadczenia”.

Masz wiarę (tj. zaufanie), że słońce wstanie jutro, ponieważ zawsze wstawało i nie ma dowodów, że Ziemia przestała obracać się wokół swojej osi lub że Słońce wypaliło się. Wierzysz swojemu lekarzowi, bo z powodzeniem leczył ciebie i innych i wiesz, że to, co zaleca, zostało przetestowane naukowo. Nie poszedłbyś do szamana albo uzdrowiciela wiarą z gardłem zakażonym paciorkowcami — chyba, że chcesz zmarnować pieniądze.

Połączenie wiary jako „nieudowodnionego przeświadczenia” z wiarą jako „uzasadnionym zaufaniem” jest po prostu sztuczką językową dla wzmocnienia religii. W rzeczywistości nigdy nie słyszysz naukowca, który mówi: „Mam wiarę w ewolucję” lub „mam wiarę w elektrycy”. Taki język jest nie tylko obcy nam, ale wiemy doskonale, jak takie słowa mogą być nadużyte w imię religii.

A co z szacunkiem społeczeństwa i innych naukowców dla autorytetu? Czy nie jest to rodzaj wiary? A no nie jest. Kiedy Richard Dawkins mówi lub pisze o ewolucji, albo Lisa Randall o fizyce, naukowcy z innych dziedzin — i społeczeństwo — mają zaufanie do ich słów. To jednak także opiera się na wątpliwościach i krytyce nieodłącznych od nauki (ale nie religii): na rozumieniu, że ich ekspertyza jest nieustannie weryfikowana przez innych biologów lub fizyków. W odróżnieniu od tego, twierdzenia księdza o Bogu nie są bardziej udowodnione niż twierdzenia kogokolwiek innego. Nie wiemy dzisiaj więcej o boskości niż wiedzieliśmy tysiąc lat temu.

Nieustanne sprawdzanie przez naszych kolegów po fachu zapewnia, że nauka jest w dużej mierze samonaprawiająca się, a więc istotnie możemy przybliżyć się do prawdy o naszym wszechświecie. Kiedy Sarewitz twierdził, że „wiara” [belief] w bozon Higgsa była aktem wiary, nie

zaś racjonalności, i kiedy porównywał to do wiary hinduskiej w morze mleka, które pokrzepia ich bogów, po prostu nie miał racji. Istnieją silne dowody ([http://www.slate.com/articles/health\\_and\\_science/science/2013/10/higgs\\_nobel\\_prize\\_importance\\_who\\_should\\_have\\_gotten\\_the\\_award.html](http://www.slate.com/articles/health_and_science/science/2013/10/higgs_nobel_prize_importance_who_should_have_gotten_the_award.html)) na bozon Higgsa, którego istnienie potwierdziły w zeszłym roku ([http://www.slate.com/articles/technology/future\\_tense/2012/07/higgs\\_boson\\_announcement\\_from\\_cern\\_why\\_the\\_god\\_particle\\_is\\_so\\_important.html](http://www.slate.com/articles/technology/future_tense/2012/07/higgs_boson_announcement_from_cern_why_the_god_particle_is_so_important.html)) dwa niezależne zespoły używające gigantycznego akceleratora i rygorystycznej analizy statystycznej. Nie ma jednak i nigdy nie będzie jakiegokolwiek dowodu na owo morze mleka.



Ilustracja Charlie Powell

Naukowcy nie pokładają także specjalnej wiary w autorytet książek poza tym, kiedy przedstawiają rozległe teorie, nowe analizy lub zweryfikowane fakty. Kiedy zostałem biologiem ewolucyjnym, nie musiałem przysięgać na prawdę Darwina z ręką na egzemplarzu *O powstawaniu gatunków*. W rzeczywistości ta książka zawiera wiele błędów, włącznie z błędną teorią genetyki. W odróżnieniu od tego, wielu wierzących musi regularnie przysięgać wierność niezmiennym i wątpliwym twierdzeniom religijnym (pomyśl o Nicejskim i Atanazyjskim wyznaniu wiary) i wielu duchownych przysięga stać na straży doktryny kościoła.

Naukowcy nie mają więc quasi-religijnej wiary w autorytety, książki lub twierdzenia nie poparte empirycznie. Czy mamy wiarę w *cokolwiek*? Mówi się, że dwoma przedmiotami wiary naukowej są prawa fizyki i rozum. Uprawianie nauki, mówi się, wymaga nieudowodnionej wiary w „porządek przyrody” i „niewyjaśniony zestaw praw fizycznych”, jak również wiary w wartość rozumu przy ustalaniu prawdy.

Oba twierdzenia są błędne.

Porządek przyrody — zestaw tak zwanych praw fizyki — nie jest założeniem, ale *obserwacją*. Jest logicznie możliwe, że szybkość światła mogłaby być zmienna w różnych miejscach i choć

musielibyśmy dopasować nasze teorie, by to wyjaśnić, albo też w ogóle zrezygnować z pewnych teorii, nie byłaby to katastrofa. Inne prawa fizyki, takie jak względne masy neutronów i protonów, prawdopodobnie nie mogą być naruszone w naszym wszechświecie. Gdyby były, nie byłoby nas tam, żeby to zaobserwować — nasze organizmy są zależne od regularności chemii i fizyki. Przyjmujemy naturę taką, jaka ona jest, a czasami zachowuje się ona w sposób przewidywalny.

A co z wiarą w rozum? Znowu błąd. Rozum — zwyczaj zachowywania krytycyzmu, logiki i uczenia się z doświadczenia — nie jest założeniem *a priori*, ale narzędziem, które działa. Dało nam antybiotyki, komputery i zdolność sekwencjonowania DNA. Nie mamy wiary w rozum; *używamy* rozumu, ponieważ — odmiennie od objawienia — daje rezultaty i zrozumienie. Nawet *dyskusja* o tym, dlaczego powinniśmy używać rozumu posługuje się rozumem!

Na koniec, czy nauka przynajmniej nie opiera się na wierze, że dobrze jest znać prawdę? Nie. Koncepcja, że wiedza jest lepsza niż ignorancja nie jest quasi-religijną wiarą, ale *preferencją*: Wolimy wiedzieć, co jest słuszne, bo to, co jest błędne, na ogół nie działa. Nie mówimy, że hydraulika lub mechanika samochodowa oparte są na wierze, że lepiej jest mieć wodociągi i samochody w pełni sprawne, niemniej ludzie w tych zawodach także polegają na szukaniu prawdy.

Można obalić ten mit „nauki jako wiary” w jednym akapicie i tu [oddam ten honor Richardowi Dawkinsowi](http://www.thehumanist.org/humanist/articles/dawkins.html) (<http://www.thehumanist.org/humanist/articles/dawkins.html>):

Istnieje bardzo, bardzo ważna różnica między z jednej strony, silnym, wręcz żarliwym uczuciem w jakiejś sprawie, o której myśleliśmy i badaliśmy dowody, a silnym uczuciem w jakiejś sprawie, ponieważ została nam wewnętrznie objawiona lub wewnętrznie objawiona komuś innemu w historii i stała się następnie uświęconą tradycją. Istnieje ogromna przepaść między przekonaniem [belief], którego jest się gotowym bronić przez podawanie dowodów i logiki, a przekonaniem [belief], które nie jest poparte niczym poza tradycją, autorytetem lub objawieniem.

Następnym razem więc, kiedy usłyszysz, jak ktoś opisywany jest jako „człowiek wiary”, pamiętaj, że chociaż zamiarem była pochwała, w rzeczywistości jest to zniewaga.

[No Faith in Science](http://www.slate.com/articles/health_and_science/science/2013/11/faith_in_science_and_the_orderliness_of_nature.html) ([http://www.slate.com/articles/health\\_and\\_science/science/2013/11/faith\\_in\\_science\\_and\\_the\\_orderliness\\_of\\_nature.html](http://www.slate.com/articles/health_and_science/science/2013/11/faith_in_science_and_the_orderliness_of_nature.html))

Slate, 14 listopada 2013

---

Przypisy:

[ 1 ] Uwaga tłumaczki - w języku angielskim "belief" to przekonanie, które może być o charakterze religijnym lub innym irracjonalnym, ale może być również oparte na dowodach i sprawdzonym doświadczeniu, natomiast pojęcie "faith" bliższe jest polskiej "wierze" i znacznie silniej związane jest z wiarą religijną. W języku angielskim, podobnie jak i w polskim, obydwa te pojęcia są nieostre.

### **Jerry Coyne**

Profesor na wydziale ekologii i ewolucji University of Chicago, niedawno wydawnictwo Viking wydało jego książkę pt: Why Evolution is True. (Polskie wydanie: "Ewolucja jest faktem", Prószyński i Ska, 2009r.)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 19-11-2013)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9440) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9440>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.  
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)